Francji nie kocham

Teraz ją dokładnie czuję

W wyraźnym kukaniu kukułki

brzęczeniu latających wokół mnie much

szumu rzadkich pojazdów

cieple porannego słońca.

Wolność.

Dziś, ma zapach francuskiego poranka

wydartej chwili, wyszarpanej z niespokojnej rzeczywistości,

egoizmu, koncentracji wyłącznie na sobie

i utrzymywania przy życiu starego ciała.

Jednak kocham wolność.

Zapach tego niezwykłego poranka

zmieszany z zapachem

niedzielnego bulionu francuskiej sąsiadki

stanowi jakąś harmonię z tym czego teraz doznaję.

Ale jeszcze Francji nie kocham.

Obok szumi maszyna do produkcji tlenu,

wwierca się w środek mózgu,

drwiąc z marzeń o wolności.

Dlaczego widzę starych ludzi tak negatywnie?

Jeszcze tego nie wiem,

może nie rozumiem.

hanna czerwińska, france 28.05.2015

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

hannacze, dodano 04.12.2015 19:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.